

KS. WŁADYSŁAW BOCHNAK

KSIEŻNA ANNA ŚLĄSKA (1204-1265) – ŻONA,
MATKA, SYNOWA I REGENTKA
(Część III)

Skutki postępowania Henryka Brodatego i jego kara kościelna w postaci ekskomuniki były wielkim utrapieniem dla nowego władcy Śląska i jego małżonki. Już w maju 1238 r. papież Grzegorz IX wzięwszy Henryka pod opiekę Stolicy Apostolskiej, zażądał od niego zadośćuczynienia za postęпки ojca w następujących słowach: „Żądamy, abyś tak postępował jak byłeś wychowany w młodości, w bojaźni i miłości Bożej, stosownie do zasad, które obowiązują rządzących, abyś nie szedł śladami twego ojca, byś nie uciskał kościołów i duchownych, ale szanował ich i obdarzał usługą miłością. Ufamy, że taka cześć głęboko zapadnie w twoim sercu i pomnożymy twoją cześć oraz pomyślność. Jako książę i opiekun poddanych musisz uznać twoje panowanie, twoją własność i twoją osobę – jako dar Boga i pana Wszechrzeczy; wynagrodziwszy szkody osiągniesz łaskę Bożą”. Henryk wraz z księżętami polskimi był obwiniany o nakładanie wysokich podatków i danin. Zrozumiałe, że księżna Anna nie pozostawała obojętna na te zarzuty. Miała także na uwadze ciężkie umartwienia księżnej Jadwigi, pokutującej za grzechy męża. Prośby i napominania Grzegorza IX tylko częściowo zmieniły postępowanie Henryka Pobożnego, który nie krył swojego wrogięgo nastawienia wobec Tomasza I, biskupa wrocławskiego. Do pogodzenia księcia z biskupem doszło w 1239 r. Zadecydowała o tym obawa przed

potępieniem i klątwą kościelną. Uległa również poprawie sytuacja polityczna, gdyż Henryk, ku zadowoleniu księżnej Anny, uzyskał dobrowolnie Gniezno i Poznań. Na prośbę matki udzielił zgody na pochowanie Władysława Odonicza w Poznaniu, ale zajął jego posiadłości. Henryk został zmuszony do obrony ziemi lubuskiej przed napadem Wilibranda, arcybiskupa Magdeburga. Mimo tego zwycięstwa nie ustało zagrożenie jego osoby i władztwa. Świadomość istnienia tego sprawiła, że Henryk obmyślił majątkowe ubezpieczenie żony na wypadek jej wdowieństwa. Anna otrzymała od męża zapis dochodów z handlu we Wrocławiu w wysokości 200 grzywien rocznie, liczne dochody z dóbr ziemskich oraz różnorodne daniny w naturze na jej utrzymanie i utrzymanie liczego dworu. Latem 1239 r. staraniem Anny zostało zawarte małżeństwo jej córki Gertrudy i Kazimierza Mazowieckiego, syna Konrada. W uroczystości nie wzięła udziału księżna Jadwiga pogrążona w żałobie po stracie męża; pokutowała także za jego czyny. Najwięcej obawiała się skutków klątwy kościelnej.

Anna i Henryk z wielkim oddaniem sprawowali władzę książęcą i praktykowali liczne modlitwy. Stąd Henryk otrzymał od współczesnych przydomek „Pobożnego”. Jego żona bez reszty naśladowała postępowanie Jadwigi. W Adwencie i Wielkim Poście nosiła szarą suknię pod książęcym płaszczem, zaś Iniana chusta zastępowała jej jedwabny welon. W Wielki Czwartek razem z Jadwigą i szwagierką Gertradą publicznie obmywały nogi biednych, których także obdarowywała ubraniami. Troszczyła się o ubrania dla kapelana, który zastępował brata Herborda. Przeżyła wielką radość, kiedy jej mąż w połowie 1239 r. pogodził się z biskupem wrocławskim. Upamiętnił ten fakt nadaniem lasu Rudno dla klasztoru w Henrykowie. Stosowny przywilej wystawiony przez Henryka po raz pierwszy podpisał także jego najstarszy syn Bolesław, który później nie poszedł w ślady ojca, ku wielkiemu żartwieniu matki i babki. W tym samym roku Henryk Pobożny zatwierdził darowiznę wsi dla katedry wrocławskiej, dokonaną przez kanonika Wawrzyńca. Kiedy doszła do niego wiadomość o niedostatku zakonników w

Henrykowie, książę dodał nowe majątki na utrzymanie i dalszą budowę tego okazałego obiektu.

Na początku swego panowania Henryk Pobożny ożywił kontakty z królem Wacławem I, bratem Anny, królem Belą IV węgierskim, Ottonem IV, księciem bawarskim i margrabiami brandenburskimi. Razem zamierzali dokonać wyboru nowego króla niemieckiego i usunąć cesarza Fryderyka II. Ich kandydatem był królewicz duński. Na szczęście dla Henryka nie doszło do konfliktu, gdyż król czeski Wacław przeszedł na stronę cesarza Fryderyka II. Księżna Anna, idąc za radą opatki Agnieszki, doprowadziła do tego, że Henryk Pobożny nie włączył się do walki książąt niemieckich o tron królewski. Sytuacja w tej części Europy uległa dramatycznemu pogorszeniu, gdyż wojska mongolskie zajęły Węgry.

W 1240 r. Henryk i Anna ufundowali we Wrocławiu na własny koszt klasztor franciszkanów pw. św. Jakuba. Z powodu nadmier-nych wydatków księcia, budowa klasztoru nie została rozpoczęta. Zakonnicy tymczasowo zamieszkali na zamku książęcym. Z powodu najazdu mongolskiego i pożaru Wrocławia Anna nie tylko pełniła władzę książęcą, lecz także ukończyła budowę kościoła i klasztoru.

Na początku grudnia 1240 r. Anna utraciła matkę, królową Konstancję, która jako wdowa od 1230 r. przebywała w klasztorze cysterek na Morawach, gdzie również została pochowana. Wydarzenie to zbiegło się z wiadomością o zajęciu Rusi przez wojska mongolskie, które pod wodzą Dżingis-Chana wyruszyły z Azji celem zniszczenia chrześcijaństwa. Zagrożenie mongolskie istniało co najmniej od 1237 r., ale najeźdźcy dotarli do Małopolski dopiero w lutym 1241 r. Księżna Anna obawiała się o los córek, Konstancji i Gertrudy, żyjących na Mazowszu. Henryk Pobożny otrzymał informacje o zagrożeniu od książąt ruskich i Konrada Mazowieckiego, i rozpoczął także przygotowania zbrojne. Lata sporów, kłótni i bratobójczych walk sprawiły, że książę wrocławski nie mógł liczyć na znaczące wsparcie innych Piastów.

Kiedy na dwór wrocławski coraz częściej docierały wiadomości

o zbliżaniu się wojsk mongolskich, które w 1240 r. zajęły Ruś i część Małopolski, Henryk Pobożny zorganizował obronę Wrocławia. Dowództwo powierzył kasztelanowi Raclawowi ze Strzelina. Część mieszkańców i zakonnicy schronili się wewnątrz murów miejskich. W porozumieniu z Waławem czeskim wzmocniono niektóre zamki i przejścia w Karkonoszach. M.in. protoplasta rodu Schaffgotrów umocnił zamek w Kamieńcu, który nie został zdobyty przez najeźdźców. W marcu 1241 r. Henryk przebywał w Brzegu, gdzie wystawił ostatni znany dokument, w którym wyznaczył dochody na dokończenie budowy kościoła w Lubuszu, ufundowanego przez Henryka Brodatego w 1225 r. Miał to być kościół katedralny biskupów lubuskich. Budowa uległa zatrzymaniu z powodu braku środków w skarbie książęcym. Będąc w Brzegu porozumiał się z królem Waławem czeskim, w celu wspólnej obrony przed Mongołami. Król czeski ze swej strony zwrócił się o pomoc do książąt niemieckich. Wszystkie te przygotowania były spóźnione, biorąc pod uwagę odległości oraz walki cesarza Fryderyka i papieża Grzegorza IX. Mongołowie dotarli do Opoła, a część z nich wyprawiła się w kierunku Raciborza. Główna część napastników skierowała się w stronę Wrocławia, który wówczas cieszył się sławą bogatego miasta. Spotkał ich srogi zawód, gdyż część miasta poza murami została podpalona przez obrońców. Wobec niemożliwości zdobycia obwarowanej części, najeźdźcy udali się do Legnicy, gdzie zebrały się główne siły obrońców złożonych z wojsk Henryka i innych książąt oraz rycerstwa śląskiego i mieszczań z większych miast, a nawet górników ze Złotoryi. Po przemarszu napastników została spalona i spustoszona ta część księstwa. Jego mieszkańcy ratowali się ucieczką, podobnie zakonnicy i zakonnice z licznych klasztorów, m.in. cysterki z Trzebnicy, opatka Gertruda razem z księżną Jadwigą i Anną oraz kilkoma zakonnicami udały się do Krosna Odrzańskiego. Przedtem pożegnały się w Legnicy z Henrykiem Pobożnym, jego czterema synami i resztą dworu książęcego. Przed rozstaniem Anna wraz z synami otrzymała od Henryka polecenia, które niebawem stały się jego testamentem. Młodsza

księżna miała mocne przeczucie o zbliżaniu się z Łużyc brata Waclawa czeskiego z pomocą wojskową. Mongołowie wiedząc o tym, sprowokowali 9 kwietnia uderzenie Henryka, stojącego na czele niewielkich oddziałów. Niestety informacje ówczesnych kronikarzy nie oddawały prawdziwego stanu rzeczy. Henryk Pobożny z częścią rycerstwa zginął na polu walki, a część rycerstwa ratowała się ucieczką. Mongołowie zniechęceni do dalszej walki z powodu dużych strat, powrócili pod oblężoną Legnicę i obrońcom pokazali głowę zabitego księcia Henryka. Następnie zamierzali udać się na południe, skąd zostali zawróceni przez wojska czeskie.

Dopiero 3 dni po bitwie księżna Anna przebywająca w Krośnie Odrzańskim dowiedziała się o klęsce i śmierci męża. Tylko księżna Jadwiga w proroczym uniesieniu знаła wcześniej tragiczny wynik walki. Głośno wielbiła Boga i nawoływała do poddania się Jego woli.

Po trzech dniach udała się Anna na pole bitwy, aby odszukać śmiertelne szczątki męża pozbawione głowy. Tylko ona poznała zwłoki po sześciu palcach u lewej stopy i razem z Jadwigą udała się do Wrocławia, gdzie pochowała zwłoki w kościele franciszkanów. Nie wiemy, czy taka była decyzja księżnej Anny, która z wielką czcią i bólem brała udział w uroczystym pochówku męża. Wśród powszechnych modłów w wielu obdarowanych klasztorach męskich i żeńskich zrodziła się opinia o jego pośrednictwie u Boga w przypadkach ciężkich utrapień ziemskich.

Wieść o tragicznej bitwie na Legnickim Polu szybko rozposzechniła się w Europie, od Skandynawii po Hiszpanię. Stało się to m.in. za pośrednictwem wielu krewnych i powinowatych Anny i Henryka. Jego chwałę głosili biskupi i kapłani, modlili się zakonnicy i zakonnice. Jeszcze nie zniknęło zagrożenie, wierni w sąsiednich krajach podziwiali bohaterskie zachowanie się Anny i Jadwigi. W czerwcu 1241 r. król Waclaw czeski, brat Anny, pokonał resztki najeźdźców w bitwie koło Ołomuńca na Morawach. W jego orszaku znajdowali się krewni Anny: księżę Ulryk karyncki, Fryderyk Waleczny, Bertold, brat księżnej Jadwi-

gi i in. Bohaterska śmierć Henryka doprowadziła do zaniechania konfliktów zbrojnych i zjednoczenia wszystkich w walce z najazdem mongolskim. Opór książąt przyczynił się do osłabienia Mongołów, a reszty dokonała wiadomość o śmierci wielkiego chana, co spowodowało ich powrót do Azji.

Księżna Anna wkrótce po śmierci męża zajęła się usuwaniem skutków najazdu i rozprężenia wewnątrz księstwa, spowodowanego brakiem silnej władzy. Miejscowi rycerze dopuszczali się napadów na dobra ziemskie i nie oszczędzali majątków klasztornych. Ucierpiały m.in. dobra klasztorów w Trzebnicy i Henrykowie. Dopiero po dwóch latach tułaczki powróciły wszystkie zakonnice do ukochanego klasztoru księżnej Jadwigi.

Księżna Anna już podczas pogrzebu męża zdawała sobie sprawę z ogromu czekających ją obowiązków. Przez pewien czas korzystała z pomocy teściowej. Nie ulega wątpliwości, że tragiczna śmierć Henryka zbliżyła do siebie obie matrony. Anna była pierwszą kobietą – regentką księstwa wrocławskiego. Mimo wątplych sił niewieścich, Anna zajęła się gorliwie usuwaniem skutków najazdu: odbudową siedzib, klasztorów i kościołów oraz wprowadziła roczną żałobę w całym księstwie wrocławskim. Władzę pełniła przez cały rok, aż do pełnoletności najstarszego syna Bolesława, który zawiódł oczekiwania rodziny i poddanych. Stał się typowym władcą feudalnym, wiarołomcą, łakomym na władzę i cudze majątki, w szczególności kościelne i klasztorne. Księżna Anna, sprawując zwierzchnią władzę, pomagała w usuwaniu zniszczeń wojennych. Najwięcej dopomogła w odbudowie Wrocławia. Wtedy dochodzący do pełnoletności syn Bolesław wydał przywilej lokacyjny dla Wrocławia na tzw. prawie niemieckim 10 III 1242 r. Anna przy tej powtórnej lokacji zrzekła się na rzecz miasta swoich dochodów z handlu prowadzonym w książęcym domu kupieckim, położonym przy przeprawie przez Odrę. Dochód ten wynosił 200 grzywien srebra. Wrocław był położony przy ważnym szlaku handlowym ze wschodu na zachód. Szczególnie atrakcyjnym towarem były skóry futerkowe, sukno,

przyprawy. Wspomniany budynek został oddany na potrzeby klasztoru franciszkanów. Anna, aby wypełnić wszystkie pobożne legaty uczynione przez obu Henryków, sprzedała wszystkie swoje kosztowności oszacowane na 1000 grzywien. Z tych pieniędzy został wybudowany nowy kościół franciszkanów pw. św. Jakuba (obecnie św. Wincentego), który Anna wybrała na miejsce wiecznego spoczynku śmiertelnych szczątków Henryka Pobożnego.

Kronikarz franciszkański zanotował, że księżna Anna po stracie męża prowadziła życie duchowe: nie tylko ufundowała kościół i klasztor, ale troszczyła się o ich wyposażenie i ozdobę, szczególnie ołtarzy, kupowała naczynia i przybory liturgiczne. Ściągnęła z Pragi rzemieślników i artystów. W życiu osobistym Anna całkowicie naśladowała księżną Jadwigę. Pokuta, asceza i inne pobożne uczynki zwróciły uwagę surowego brata Herborda. Ze względu na dorastających synów, Anna nie mogła mieszkać na zamku książęcym. Na jej prośbę wybudowano domek obok klasztoru franciszkanów. Na zamku przebywała tylko w czasie pełnienia obowiązków książęcych, jak wystawianie przywilejów i innych dokumentów oraz ważnych uroczystości dworskich. Za przykładem księżnej Jadwigi używała skromnych sukien i innych ubiorów, przestrzegała licznych postów i innych umartwień przepisanych regułą franciszkańską. Nosila pas pokutny z włosia, rozdawała codziennie jałmużny, idąc do kościoła na modlitwę. Często brała udział w posiłkach zakonników, którzy byli zbudowani jej zachowaniem. Niestety franciszkanie nie pamiętali o doznanych dobrodziejstwach, kiedy księżna Anna rozpoczęła starania o założenie klasztoru klarysek we Wrocławiu.

Anna jako regentka, po wybudowaniu klasztoru franciszkanów, ufundowała klasztor benedyktynów w Krzeszowie, co również było zgodne z wcześniejszymi zamierzeniami Henryka Pobożnego. Pragnąc żyć w pokoju, gorliwej wierze i miłości wobec otoczenia, dała temu wyraz w przywileju fundacyjnym opactwa w Krzeszowie, gdzie zapisano: „My Anna z Bożej łaski księżna Śląska i Polski, wszystkim i każdemu z osobna, podajemy do wiadomości za wolą i

przyzwoleniem naszego syna Bolesława, że mając na uwadze niedostatek i pokorę czcigodnych braci, opata Andrzeja z Opatowic i jego współbraci, reguły św. Benedykta, których nasz świętej pamięci małżonek, książę Śląska, Krakowa i Polski wezwał do swego kraju, aby się tu osiedlili, chcielibyśmy z całego serca ich powołanie uczynić skutecznym i dlatego wymienionym braciom las, zwany Grissobor, ze wszystkimi gruntami, które oni własnymi rękami i na własny koszt, mieli możliwość zagospodarować, ze względu na zapłatę Boską, jako wieczną własność ofiarowaliśmy. Ku potwierdzeniu tego aktu darowizny potwierdziliśmy naszą i naszego syna pieczęcią. Dan we Wrocławiu 8 maja 1242 roku Pańskiego”.

Anna fundując klasztor benedyktynów w Krzeszowie, naśladowała swego ojca, króla Ottokara, który w 1213 r. wznosił opactwo benedyktyńskie w Polnicach koło Pragi. Wiele lat po śmierci fundatorki benedyktyni odstąpili klasztor krzeszowski cystersom (1292). Wśród dobroczyńców i fundatorów największych i najbardziej zasłużonych klasztorów śląskich, z osobą Anny były łączone następujące: Lubiąż, Kamieniec, Henryków, Krzeszów i Wrocław. Jej zasługi zostały przysłonięte przez życie i uczynki księżnej Jadwigi, którą naśladowała i starała się o jej kanonizację. Annie zabrakło znaczącego promotora w rozpoczęciu procedury w Stolicy Apostolskiej.

Po 1242 r. doszło do sytuacji, kiedy syn Bolesław został zmuszony do zbrojnej obrony dziedzictwa przed chciwymi sąsiadami, a nawet krewnymi.

Równocześnie z uposażeniem Krzeszowa, Anna i Jadwiga ufundowały klasztor benedyktynów w Legnickim Polu, na miejscu śmierci Henryka Pobożnego. Klasztor pw. św. Krzyża przetrwał do reformacji protestanckiej w 1525 r. i ponownie został odnowiony w połowie XVII w. i przetrwał do kasaty w 1810 r.

W dzień św. Bartłomieja 1242 r. uznawanego za patrona dynastii Piastów śląskich, Anna wraz z synem Bolesławem przebywała w Trzebnicy i była obecna w momencie, w którym księżna Jadwiga prosiła, aby zakonnik Mateusz udzielił jej ostatniego namaszczenia.

Na liczne perswazje o niepotrzebnym pośpiechu czcigodna księżna zapowiedziała nadejście jej ciężkiej choroby. Jadwiga, naśladowując synową Annę, aktem ostatniej woli wyzbyła się wszystkich kosztowności i ostatniej posiadłości ziemskiej w Zawoni na powiększenie przez klasztor trzebnicki czci Chrystusa, Matki Bożej, św. Bartłomieja i Wszystkich Świętych. Zachował się do naszych czasów pamiątkowy dokument z 24 VIII 1242 r. zatwierdzony przez księżną Annę i jej syna Bolesława. Jako sygnatariusze tego dokumentu wystąpili biskupi Tomasz z Wrocławia i Henryk z Lubusza. Świadcami byli kasztelanowie: Przybysław z Lubusza, Bogusław z Niemczy, Raclaw z Wrocławia, Lasota z Legnicy oraz dwaj kapłani, Ambrozjusz i Lutholdus, prokurator dworu książęcego.

Księżna Anna jeszcze za życia Jadwigi napotkała na liczne przykrości z powodu zachowania się Bolesława, zmienność, gwałtowność, upór itp. Księżna Jadwiga ujęta litością współczuła matce i żonie Bolesława, Jadwidze z Anhaltu. Tej ostatniej, w obecności Anny, przepowiedziała 16 lat trudnego pożycia małżeńskiego. Mimo żałoby dworskiej, oburzenia Jadwigi i perswazji matki, Bolesław urządził w Lwówku Śląskim turniej rycerski z udziałem rycerzy czeskich i śląskich. Dnia 18 X 1243 r. Bolesław za zgodą i wolą księżnej Anny i braci Henryka, Konrada i Władysława, na prośbę przeorowskiej Gertrudy zapisał klasztorowi trzebnickiemu las zwany „Czarnym” koło Nowej Wsi Grodzkiej i Proboszczowa. Darowizna powiększyła znacznie uposażenie klasztoru. Było to zarazem wypełnienie obietnic Henryka Brodatego i Henryka Pobożnego.

W tym samym czasie księżna Anna zapisała posiadłość ziemską zakonowi rycerskiemu joannitów w Strzegomiu, jako wyraz wdzięczności za pomoc udzieloną jej mężowi w bitwie z Mongołami pod Legnicą. Jak wynika z kroniki, Anna w czasie pełnienia regencji szczególnie troszczyła się o odbudowę i powiększenie dóbr kościelnych, m.in. zatwierdziła kilka zapisów fundacyjnych obu Henryków. Były to jej ostatnie czynności urzędowe w charakterze regentki. Kiedy Bolesław, najstarszy syn, stał się pełnoletni, Anna przekazała mu władzę i zajęła się

sprawami prywatnymi. Z pewnością nie zaprzestała dyskretnie troszczyć się o jego postępowanie i starała się godzić uczucia matki, czulej także na los poddanych i urzędników Bolesława. W przyszłości udzieliła synom rad, jak np. w 1243 r. nadanie lenna rycerzowi Schaffgotrzowi jako wyraz wdzięczności za jego pomoc udzieloną Henrykowi Pobożnemu w budowie zamku w Kamieńcu. Imię Anny wymieniono w wielu dokumentach Bolesława i innych synów. Nie pozostała obojętną wobec licznych sporów i konfliktów rodowych i rodzinnych. Prawdopodobnie jej rady zadecydowały o skierowaniu synów, Konrada i Władysława, do stanu duchownego, gdzie osiągnęli wysokie godności biskupie.

Księżna Anna upamiętniła się biorąc czynny udział w trzech wrocławskich fundacjach oraz sprowadzając wraz z mężem zakon franciszkanów do stolicy Śląska. Już jako wdowa pozyskała dla tego miasta zakon klarysek oraz braci krzyżowców z czerwoną gwiazdą. Klasztor franciszkański pw. św. Jakuba (obecnie kościół św. Wincentego) współfundował Henryk Pobożny wraz ze swoją żoną Anną. Rozpoczęcie budowy nastąpiło w latach 1234-1236, czyli jeszcze za życia Henryka Brodatego. Fakt ten świadczył o dużej samodzielności pierworodnego i następcy. Większość prac budowlanych wykonano do 1240 r., kiedy do Wrocławia przybyli pierwsi franciszkanie. Domem macierzystym był klasztor św. Jakuba w Pradze. Wspólna fundacja Henryka i Anny uległa zniszczeniu podczas najazdu Mongołów na Polskę i Śląsk w 1241 r. Spalony kościół klasztorny był trzynawową bazyliką, z wieżą od zachodniej strony na osi budowli. Odbudowy zniszczonej świątyni dokonała księżna – wdowa. Prace trwały aż 14 lat (1243-1256). Wtedy przebudowany został korpus kościoła.

Dnia 13 XII 1256 r. papież Aleksander IV (1254-1261) w specjalnej bulli skierowanej do Tomasza I, biskupa wrocławskiego i Wilhelma, opata lubiąskiego, udzielił swej zgody na założenie we Wrocławiu klasztoru zakonu św. Klary. Skutecznej pomocy księżnej Annie udzieliła jej siostra Agnieszka, przeorysza założonego przez siebie około 1230 r. konwentu klarysek w Pradze.

Dzięki uzyskanej zgodzie papieża oraz poparciu Henryka III

Białego, księżna Anna w 1257 r. sprowadziła klaryski do Wrocławia. Doszło do tego tuż przed rozpoczęciem budowy nowego klasztoru, stąd zakonnice zamieszkały w drewnianym domu należącym do dworu książęcego. Konsekracja murowanego kościoła pw. św. Klary odbyła się w 1260 r. Tego uroczystego aktu dokonał Tomasz I, biskup wrocławski. Nowa świątynia jako pierwsza we Wrocławiu została wybudowana w stylu wczesnogotyckim. Wkrótce po tym na południowej ścianie kościoła wybudowano kaplicę pw. św. Jadwigi, przeznaczoną na miejsce wiecznego spoczynku Piastów wrocławskich. Zachowały się informacje, że w ciągu kilku wieków w tej kaplicy pochowano najpierw jej fundatorkę księżną Annę, zmarłą w 1265 r.; Beatrix, żonę margrabiego brandenburskiego, córkę króla czeskiego, zmarłą w 1290 r.; Henryka III Białego, księcia wrocławskiego, zmarłego w 1265 r.; Henryka V Grubego, księcia legnickiego i wrocławskiego, zmarłego w 1296 roku, jego żonę Elżbietę oraz córki Elżbietę i Annę; Henryka VI, księcia wrocławskiego, zmarłego w 1335 r. oraz jego córki Elżbietę i Małgorzatę. Tutaj także umieszczono serce Karoliny, księżniczki legnicko-brzeskiej, zmarłej w 1707 r., ostatniej potomkini dynastii Piastów.

Drugą samodzielną fundacją księżnej Anny był szpital, a raczej przytułek, prowadzony przez zakon krzyżowców-szpitalników z czerwoną gwiazdą, zajmujący się chorymi mężczyznami, kobietami i dziećmi. Zakonnicy żyli według reguły św. Augustyna. Zgromadzenie nie posiadało własnych kapłanów i w jego domach opiekę duszpasterską sprawowali franciszkanie. Bracia – szpitalnicy przybyli do Wrocławia z Pragi czeskiej w latach 1243-1248. Zabudowania klasztorne i szpitalne otrzymali dopiero w 1253 r. Do tych obiektów po 1265 roku została przyłączona rezydencja dworu zmarłej Anny, księżnej śląskiej. Ten okazały budynek stał się najważniejszą częścią szpitala. Do naszych czasów przetrwały resztki stanowiące duszpasterstwo parafii św. Macieja, przy placu biskupa Nankiera. Obie fundacje księżnej Anny zostały wzniesione na gruntach sąsiadujących z klasztorem franciszkanów. Ten kompleks trzech zgromadzeń miał duże znaczenie dla

średniowiecznego Wrocławia. Było to m.in. świadectwo licznych zasług Anny, żony Henryka Pobożnego.

HERZOGIN ANNA VON SCHLESSIEN (1204-1265) – ALS DIE
FRAU, MUTTER, SCHWIEGERTOCHTER UND REGENTIN

Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Prinzessin Anna von Schlesien wurde in Prag geboren und am 23 VI 1265 in Wrocław gestorben. Seit 1216 war sie die Frau von Henryk II. des Frommen. Nachdem ihr Gatte im 1241 verstorben war, übte sie die Macht anstatt der minderjährigen Söhne aus. Ihre Schwiegermutter war Jadwiga, später Heilige, die große Anerkennung und Ansehen bei Anna fand. Auf Anna's Initiative wurden viele Klöster und Stiftungen ins Leben in Schlesien gerufen.

Thum. Ks. Janusz Misiewicz

Bibliografia:

BOCHNAK W.: *Księżna Anna i Piastowska Fundacja w Krzeszowie*. Legnica 2002.

BORKOWSKA U.: Anna (hasło). W: *Encyklopedia Katolicka*. T. I. Red. F. GRY-